

PAWEŁ MARCIN BEYGA

Tracey Rowland, *Portraits of Spiritual Nobility*, Angelico Press: Brooklyn 2019, ss. 174.

Jeśli ktoś uważnie śledzi światową teologię, to z pewnością przynajmniej przeglądał prace katolickiej teolog Tracey Rowland. Autorka jest profesorem teologii na Uniwersytecie Notre Dame w Australii oraz członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej działającej przy Kongregacji Nauki Wiary. W latach 2001–2017 piastowała stanowisko kierownika Instytutu Jana Pawła II dla Małżeństwa i Rodziny Uniwersytetu w Melbourne. Polskim czytelnikom znana jest przede wszystkim dzięki pracy *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI* (tłum. A. Gomola, wyd. WAM, Kraków 2010). Jednak na świecie bodaj najbardziej popularna z jej książek to *Catholic Theology* (T&T Clark, London 2017), na której tłumaczenie polski czytelnik jeszcze oczekuje.

Jedną z najnowszych prac Rowland jest *Portraits of Spiritual Nobility*. Ta niewielkich rozmiarów książeczka stanowi zbiór tekstów autorki publikowanych i wygłaszanych przez lata w różnych miejscach i przy różnych okazjach. Dla polskiego czytelnika miłym akcentem jest zdjęcie krakowskiego kościoła mariackiego zamieszczone na okładce. Publikację tworzy dwadzieścia dwa teksty poprzedzone wprowadzeniem.

W słowie wstępnym (s. IX–XII) Rowland zaznaczyła, że zebrane na kartach niniejszej książki teksty powstawały przez lata z okazji m.in. beatyfikacji Jana Pawła II, pogrzebu arcyksięcia Otto von Habsburg oraz 90. urodzin Benedykta XVI. Niektóre z artykułów posiadają osobisty charakter, ponieważ pozwalają czytelnikowi poznać nieco życiową drogę tej australijskiej teolog.

Pierwszy tekst zatytułowany *Dziewięć wieków rycerstwa (Nine Centuries of Chivalry)* poświęcony został zakonowi maltańskiemu, który obchodził dziewięć wieków swojej działalności (s. 1–4). Rowland na kilku stronach krótko zarysowała czytelnikom historię oraz zasługi – szczególnie na polu dobroczynnym – tej wspólnoty. Jednocześnie przypominała o współczesnych ruchach feministycznych i liberalnej kulturze, które nie przepadają za rycerskością z powodu wpisanego w nią założenia, że ludzie potrzebują pomocy innych. Tym samym rycerskość przypomina, że jedni mogą być silniejsi od drugich. Istnieją zatem różnice, których nie zakryje żadna ideologia.

Kolejny tekst *The Problem Is Bourgeois, Not Aristocratic, Behavior* (s. 5–8) jest odpowiedzią na zarzuty formułowe pod adresem części duchowieństwa o arystokratyczny sposób bycia. Według Rowland nie pochodzenie, ale określony styl życia określa człowieka, a w tym także duchowieństwo. Podaje ona przykład polskiego hierarchy, arcybiskupa księcia Adama Stefana Sapiehy, który chociaż pochodził

z arystokratycznej rodziny, w czasach okupacji hitlerowskiej był dla krakowskiego Kościoła ojcem i opiekunem. Rowland, konkludując, wskazuje, że wierni pragną pasterzy oddających życie za swoje owce, a nie tych, którzy w kapłaństwie poszukują realizacji marzeń o wielkiej karierze.

Trzeci tekst – *What's Wrong with Belgium? Lament for a Once-Catholic Nation* (s. 9–12) – został poświęcony Belgii. W tym rozdziale Rowland opisała pokrótce swoją wizytę we wspomnianym podczas jednej z konferencji w 2004 r. Jak sama stwierdziła, podczas jednej z Mszy w Leuven odtworzono dla wiernych nagranie z zamachu z 11 września 2001 r. Dodatkowo źle potraktowano jednego z nigeryjskich księży, ponieważ okazywał szacunek dla dwóch kardynałów – Arinze oraz Ratzingera. Tych dwóch hierarchów stało się symbolem wstecznictwa i niezrozumienia ducha czasów. Na pozostałych stronach australijska teolog ukazała czytelnikowi specyfikę zmian, które zaszły w Belgii, szczególnie po ostatnim soborze.

Europe Farewells a Catholic Hero, czyli *Europa żegna katolickiego Bohatera* – taki tytuł nosi kolejny tekst napisany z okazji pożegnania arcyksięcia Otto von Habsburga (s. 13–15). W tym miejscu warto wspomnieć o opisanej w książce ceremonii pogrzebowej, która odbyła się przed drzwiami kościoła kapucynów. Zakonnik po drugiej stronie wejścia pytał o imię zmarłego. Gdy usłyszał wszystkie tytuły i godności, odpowiedział, że go nie zna. Dopiero, gdy niosący trumnę nazwali zmarłego biednym grzesznikiem, drzwi do kościoła zostały otwarte.

Chrystofobia i ideologie liberalnej demokracji (*Christophobia and the Ideologies of Liberal Democracy*) są tematami kolejnego fragmentu książki (s. 17–21). Rowland skupia się w nim na stanowisku, jakie obrał Ryszard Legutko. Dla teologa rozdział ten być może na pierwszy rzut oka wyda się nieistotny, jednak teologia zawsze uprawiana jest przecież w konkretnym kontekście kulturowym i społecznym. Z tego względu ta cześć publikacji także okazuje się ważna.

Szesty tekst to wspomnienie z beatyfikacji Jana Pawła II (s. 23–28). Autorka pozwala nie tylko poznać szczegóły swojego wyjazdu na tę uroczystość do Rzymu, ale także poczuć atmosferę tamtego czasu.

Kolejny fragment także dotyczy osoby papieża z Polski (s. 29–32). Rowland zauważyła, że Jan Paweł II był najbardziej rozpoznawalnym Polakiem w dziejach, co pozwoliło mu to być jednocześnie najbardziej słuchanym z Polaków.

Ósmy tekst to wykład wygłoszony 8 listopada 2018 r. w Krakowie (s. 33–48). Autorka przytoczyła w tym tekście dłuższe fragmenty, które wyszły spod pióra Jana Pawła II, m.in. fragmenty książki *Pamięć i tożsamość* oraz przemówienie do UNESCO. W akademickim wykładzie komunizm został zaprezentowany jako pseudoreligia, która oferuje materialistycznie pojmowaną soteriologię, antropologię i rozumienie kultury. Ciekawym fragmentem jest cytata z G.K. Chestertona o Polsce (s. 43).

Tea With Honey, But Not in Jerusalem to tytuł tekstu, który rozpoczyna się od przywołania książki Rowana Williamsa – byłego arcybiskupa Canterbury (s. 49–52). Williams rozróżnia tzw. sekularyzm programowy oraz sekularyzm proceduralny.

Rowland krytycznie ocenia jego stanowisko, a jednocześnie stara się ukazywać to, co w jego myśli jest cenne i godne zainteresowania.

W kolejnym fragmencie Rowland przygląda się Benedyktowi XVI jako papieżowi, który „myśli wiekami” (*A Pope Who Thinks in Centuries*) (s. 53–56). Autorka przywołuje na poparcie tej tezy m.in. wykład z Regensburga oraz zwolnienie od kary ekskomuniki biskupów „lefebrystów”. Ta ostatnia decyzja okazuje się zrozumiała tylko wtedy, gdy zna się kondycję Kościoła francuskiego. Nieco ironicznie Rowland twierdzi, że komuniści opracowali plan pięcioletni i dzisiaj w Europie już ich nie ma. Benedykt XVI był jednak papieżem, który ośmielał się myśleć na wiele lat, a nawet wieków, naprzód. Dzięki temu Kościół jest jedną z najstarszych instytucji świata.

Tekst następny poświęcony jest łacinie, a pretekstem do jego powstania było powołanie przez papieża Benedykta XVI Papieskiej Akademii Języka Łacińskiego (s. 57–60). Niewątpliwym plus tego rozdziału stanowi przywołanie dawniejszych dokumentów kościelnych, np. konstytucji *Veterum sapientia* Jana XXIII.

Temat kolejnego fragmentu książki łączy się – chociaż nie wprost – także z łaciną. Rowland ukazuje stosunek Benedykta XVI do „soboru wirtualnego” (s. 61–70). Australijska teolog podaje m.in. różnice pomiędzy teologicznym spojrzeniem reprezentowanym przez pisma *Concilium* oraz *Communio*. Temu pierwszemu przypisuje się promocję wirtualnego soboru. Spory pomiędzy dwoma redakcjami autorka przyrównuje do „teologicznej gwiazdnej wojny”.

Kolejny fragment książki (s. 71–76) został poświęcony rewolucji Josepha Ratzingera. W tej części przywołano znany artykuł młodego niemieckiego teologa, który w 2005 r. został papieżem: *Nieopoganie i Kościół*. Rowland zauważa, że ten tekst powstał dekadę przed wydarzeniami z 1968 r., a już zawarto w nim przewidywania dotyczące skutków rewolucji seksualnej.

From Rockhampton to Rome to osobiste wspomnienie australijskiej teolog, która jako uczennica szkoły podstawowej konwertowała z anglikanizmu na katolicyzm (s. 77–92). Podobny charakter ma kolejny tekst poświęcony Patrice Kennedy (s. 93–96).

Kolejna część książki zatytułowana *Pre-Moderns, Moderns, and Post-Moderns* jest przywołaniem stanowisk m.in. Immanuela Kanta, Friedricha Nietzschego oraz Karola Marxa (s. 97–108). Autorka, charakteryzując poglądy marksistów, zauważyła, że nic dla nich nie ma charakteru stałego, nawet ludzka natura. Stąd, według Rowland, neomarksizm objawia się pod postacią relatywizmu. Teolog ta doszła m.in. do wniosku, że problem prawdy i kultury łączy się z liturgią.

Siedemnasty tekst poświęcony jest zmarłemu profesorowi Nicholasowi Tonti-Filippini’emu (s. 109–114), który był współpracownikiem i przyjacielem autorki.

Kolejny rozdział nosi intrygujący tytuł *Misja doktrynalna świętej Teresy z Lisieux* (*The doctrinal Mission of St Therese of Lisieux*) (s. 114–130). Rowland przypomina, że zakonnica ta została ogłoszona przez Jana Pawła II doktorem Kościoła. W tekście wspomniano także o teologach Louisa Bouyera Hansa Ursa

von Balthasara oraz Benedykta XVI, które mogą pomóc w zrozumieniu przesłania francuskiej siostry.

Dziewiętnasta część publikacji poświęcona jest ojcu Jamesowi V. Schall, który nazywany był „Chestertonem Ameryki” (s. 131–135). Stanowi ona jeden z bardziej osobistych tekstów autorki, którego nie należy streszczać w recenzji, ponieważ warto go poznać „z pierwszej ręki”.

Dwa kolejne fragmenty są poświęcone benedyktyńskim korzeniom katolickiej kultury (s. 137–148). Zaskakująco w kontekście benedyktynów Rowland przywołała słowa Johna Henry’ego Newmana, który przypomniał, że Anglia otrzymała chrześcijaństwo niejako w „benedyktyńskim wydaniu”. Jednocześnie autorka zauważa, że historia benedyktynów angielskich została brutalnie przerwana przez reformację. Drugi tekst to lista ważniejszych klasztorów benedyktyńskich na świecie (s. 149–158). W opinii recenzenta na podkreślenie zasługują trzy: Heiligenkreuz Abbey (dzisiaj „dom” wyższej szkoły filozoficzno-teologicznej im. Benedykta XVI), francuskie Le Barroux Abbey (miejsce tradycyjnej obserwacji i liturgii) oraz Ettal Abbey (niemieckie opactwo, w którym przebywał Dietrich Bonhoeffer).

Ostatnie strony to lista książek, które można uznać – zdaniem teolog – za kluczowe dla katolickiej kultury (s. 159–160). Ich autorzy to m.in. Aidan Nichols, Joseph Ratzinger oraz Romano Guardini.

Podsumowując, należy zadać pytanie, czy nowa książka Rowland to teologiczna książka naukowa. Gdyby odpowiedzi udzielały niektóre ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego, publikacja ta być może nie otrzymałaby żadnych „punktów”. Argumentem mogłaby być m.in. mała ilość przypisów. Gdyby jednak odpowiedzi udzielali teolodzy żywo śledzący wydarzenia w Kościele oraz na świecie, odpowiedź musiałaby być twierdząca. Australijska teolog zebrała, skorygowała i poprawiła teksty, które publikowała przez lata. Jej opracowanie nie jest podręcznikiem do dogmatyki, ale w lekki, nieco ironiczny sposób dotyka wielu aspektów współczesnego katolickiego i teologicznego życia. Na zauważenie zasługuje rewerencja, z jaką Rowland traktuje Polskę i polską myśl teologiczno-historyczną. To prawda, że polska teologia rzadko, by posłużyć się handlowym terminem, „trafia na eksport”. Jednak zainteresowanie nią, jakie widać u znanej teolog, sprawia, że nie musi ona mieć kompleksów i spokojnie może wyjść z naukowego i kościelnego kąta, do którego zagoniła ją kiedyś „światowa” teologia. Dobrze stałoby się, gdyby książka z krakowską bazyliką mariacką na okładce doczekała się premiery w języku, w którym mówili budowniczości tej świątyni.